

Marszałek Piłsudski odroczył wyjazd do Rumunii

WARSZAWA, 10.7. Marszałek Piłsudski przybył wczoraj przed godz. 2 po południu w towarzystwie pułk. Prytora do prezydium Rady ministrów i odbył dłuższą konferencję z premierem Bartlem.

Wieczorem p. Marszałek udał się na Zamek i był przyjęty przez p. Prezydenta Mościckiego.

Wkrótce po tej wizycie rozszła się w kołach miarodajnych wiadomość, że podróż Marszałka Piłsudskiego do Rumunii, na wy-poczynek w klasztorze Dealu, ulegnie dalszej zwłoce. Zmiana dyspozycji wyjazdu tłumaczona jest względami klimatycznymi Rumunii, w której panują obecnie wielkie upały.

Jeżeli nie nastąpi nowa zmiana decyzji, wyjazd p. Marszałka z kraju jest wątpliwy, wobec zbliżającego się terminu zjazdu legionistów w Wilnie, wyznaczonego na dzień 12 sierpnia. Na zjeździe tym Twórcą Legionów wygłosić ma, jak wiadomo, wielką mowę programową.

P. Marszałek odleżał wczoraj wieczorem do Sulejówki, gdzie zatem niezmieniona

przebywa już od dłuższego czasu p. Marszałkowska Piłsudska z córkami.

Gwałtowne burze na Litwie

KOWNO 10.7. Wlekie burze na Litwie wyrządziły w ostatnich dniach znaczne szkody, — zniszczenia na północy i wschodzie kraju. W jednej z miejscowości orkan zniszczył 30 gospodarstw rolnych i 200 ha lasu, wyrwując z korzeniami 100-letnie drzewa. Z wielu domów orkan pozrywał dachy.

Sygnal do startu z Le Bourget MOŻE NASTĄPIĆ KAŻDEJ CHWILI

PARYŻ 10.7. Major, Kubala oświadczył przedstawicielowi

Aparat „Marszałek Piłsudski” jest całkowicie gotowy do drogi i wszystkie przygotowania są ukończone. Aparat znajduje się na lotnisku w Le Bourget, skąd nastąpi odlot do Nowego Jorku via Azory, skoro tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Mr. Kubala zaznaczył dalej, że ani on, ani towarzysze jego mjr. Idzikowski nie oznaczali nigdy dnia odlotu, jest to bowiem zupełnie niemożliwe. Start zależny jest jedynie od danych meteorologicznych, które w każdej chwili mogą być pomyślne, w związku z czym nastąpić może natychmiastowy odlot.

Moment odlotu może być ogłoszony zaledwie na parę godzin przed startem

SAMOBÓJSTWO generała Iwanowa

UZHOROD 10.7. W szpitalu w Wielkim Sowiuzi popełnił samobójstwo b. generał armii rosyjskiej Iwanow. Gen. Iwanow służył ostatnio w armii Kołczaka. Powodem samobójstwa miały być nieuleczalna choroba

Wybuch bomby w Moskwie

1 żołnierz zabity, 2 ciężko ranni

Biuro paszportowe częściowo zniszczone

MOSKWA, 10.7. W nocy z piątku na sobotę dokonano tu zamachu bombowego na gmach

biura paszportowego. Wybuch bomby zniszczył część budynku. Jeden czerwogwardysta jest zabity, dwaj ciężko ranni. W czasie pościgu jednego ze sprawców, jak się później okazało, ustrzelił gen. Wanga, Rosyjski, sabla.

Nocy dzisiejszej aresztowano drugiego sprawcę zamachu — miejscowości Podolsk pod Moskwą

Kapitał zagraniczny chce uczestniczyć w budowie chłodzi składowych

Pismo nasze dowiaduje się z miarodajnego źródła, że grupa kapitalistów belgijsko - holenderskich zwróciła się do Rządu z propozycją udziału w budowie i w prowadzeniu chłodzi składowych w Polsce.

Budowa chłodzi ma być nawiązanie podjęta w Warszawie i Gdyni.

Kapitałści żądają zastosowania systemu warrantowego przy pomocy ich kapitału.

W razie dościsła do porozumienia, budowa chłodzi w Warszawie miałaby być podjęta w jak najkrótszym czasie. (n).

Rodzina Loewensteina przekonana jest o tragicznym zgonie bankiera

BRUKSELA 10.7. Wdowa dzieci Loewensteina złożyła ażnanie, iż według ich najlepszego przekonania Loewenstein zagnął i że niewątpliwie chodzi tu o tragiczny wypadek, nie zaś o samobójstwo

Walki religijne w Meksyku

Aresztowanie

50 katolików zebranych na nabożeństwie

MEKSYK 10.7. Mimo zapowiedzi pokoju religijnego aresztowano wczoraj w jednym z przy-

watnych domów stolicy Meksyku 50 katolików, wśród nich jednego duchownego w chwili czytania przygotowań do odprawienia nabożeństwa.

Policja skonfiskowała ołtarz przenośny i wiele przyborów liturgicznych.

Aresztowani są oskarżeni o przekroczenie postanowienia wy. kościelnej.

Chleb nie podrożeje!

Rząd nie da paskarzom tuczyć się krzywdą obywateli

WARSZAWA, 10.7. Stabilizacja cen zboża, znamiącej okres ostatnich miesięcy jest wielkim sukcesem Rządu polskiego.

W maju i czerwcu władze utrzymały, a nawet obniżyły ceny zboża, dzięki dużym zakupom interwencyjnym.

Wpłynęło to oczywiście na bilans handlowy, gdyż przywóz zboża w tych warunkach urósł do znacznych rozmiarów i wyniósł w 1928 r. dotychczas 120 tysięcy ton pszenicy, 100 tysięcy ton żyta oraz dużą ilość ryżu i kukurydzy.

Powyższe cyfry dowodzą, że Rząd polski za wszelką cenę zadowalany jest utrzymać na rynku wewnętrznym równowagę cen i nie dopuszcza do wzrostu drożyzny.

Krzyż „Virtuti Militari” dla bohaterskiego emigranta

który zginął przed 13 laty

WARSZAWA, 10.7. W czasie składania w dniu wczorajszym wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez wycieczkę Polaków amerykańskich, Zarząd Związku Legionistów Puławskich w osobach prezesa Aleksandra Maciejewskiego i wicepreza Stanisława Bukatego w asyście pocztu chorągwanego wręczył przesyłany wycieczki amerykańskiej, prof. Steczyńskiemu order „Virtuti Militari”, przyznany przez kapitułę i p. kpt. Sulikowskiemu.

S. p. kpt. Sulkowski był delegowany przez Sokołów w Ameryce do Legionu Puławskiego i zginął śmiercią bohaterską w boju z Niemcami pod Żelwą w r. 1915, dowodząc 3 kompanią Legionu Puławskiego.

Delegaci Związku Legionistów Puławskich wręczyli p. Steczyńskiemu również dyplom i odznakę honorową Związku dla rodziny i p. Sulkowskiemu.

Książęcy ślub prokuratora sowieckiego

Ludność pod nahałami milicji wita uroczystie nowożeńców

MOSKWA, 10.7. Pismo tyfliskie „Zaria Wostoka” donosi o niezwykle uroczystym ślubie prokuratora sowieckiego Gruzji Porsunty z córką księcia Wezirowa.

Po ślubie w cerkwi udał się prokurator wraz z żoną i teściem do miasteczka Chariagino,

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich

Specjalne posiedzenie gabinetu Rzeszy w obecności posła niemieckiego Rauschera z Warszawy

BERLIN 10.7. Wczoraj pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym w obecności b. ministra dr. Hermesa oraz posła niemieckiego w Warszawie Rauschera, uchwalono wysłać rządowi polskiemu notę w sprawie rokowań polsko-niemieckich o zawarcie traktatu handlowego, które to rokowania — jak brzmi komunikat — „doznały przeszkody wskutek ogłoszenia polskiego rozporządzenia granicznego”.

Omawianie jego zagadnienia w gabinecie ograniczyło się do rozważania tej czysto formalnej sprawy. Dotychczasowe instrukcje dla delegacji niemieckiej pod

średy in. notę zgadza się na kierownicy obydwu delegacji propozycje rządu polskiego, żeby omówili uprzednio szczegóły dal-



Od lewej mjr. Kubala i mjr. Idzikowski przed swym potencyjnym samolotem „Marszałek Piłsudski”, który pomieszcza naszych dzielnych lotników nad oceanem.

KOWNO ZAMYKA DROGĘ DO POROZUMIENIA NIESŁYCHANY PROJEKT TRAKTATU ODRZUCONY BEZ DISKUSJI PRZEZ RZĄD POLSKI

WARSZAWA, 10.7. Wręczony rządowi polskiemu kowieński projekt traktatu między Polską i Litwą, został przez rząd polski odrzucony

jako nie nadający się do dyskusji.

Artykuł pierwszy litewskiego projektu brzmi:

Wysokie układające się strony zgodzą się na to, że terytorium położone między granicą litewsko - rosyjską, wyznaczoną w art. 2 traktatu pokojowego w Moskwie z dnia 12 lipca 1920 r. a linią demarkacyjną ustaloną przez Radę Ligi Narodów dn. 3 lutego 1923 r. stanowi terytorium uznane za sporne przez oba państwa.

Innymi słowy, Litwa proponuje, aby Polska uznała za sporną i nierozstrzygniętą kwestię posiadania

Wilna i wielkiego szmatu ziemi Wileńskiej i Grodzieńskiej.

W artykule piątym projektu rząd litewski proponuje:

Linia, dzieląca sporne terytorium między Litwą, będzie uprzednio określona pod nazwą linii administracyjnej litewsko - polskiej i pozostanie pod tą nazwą aż do ostatecznego uregulowania granic obu państw.

Projekt litewski proponuje dalej utworzenie wzdłuż linii administracyjnej polsko - litewskiej na 50 kilometrów szerokiej

strefy zdemilitaryzowanej, w której byłoby wzbudzone utrzymywanie jakiegokolwiek siły zbrojnej, budowanie obwarowań i utrzymywanie składów broni i amu-

nicy. Terytorium sporne i jego miejsce nie mogą brać udziału w ruchu komunikacyjnym między Polską i Litwą.

Artykuł ósmy projektu mówi o odszkodowaniu Litwy za szkody wyrządzone przez akcję

gen. Żeligowskiego w milionach dolarów (cyfra w projekcie nie wymieniona), a artykuł dziewiąty o zaniechaniu wroglej propagandy i nietolerowaniu organizacji zbrojnych, w mierzonych przeciw bezpieczeństwu Litwy lub Polski.

Wreszcie jeden z 15 artykułów projektu litewskiego brzmi:

Po ustaleniu granicy między Litwą i Polską między obydwoma państwami zostanie zawarty pakt o nieagresji i traktat arbitrażowy.

Odpowiedź rządu polskiego na litewski projekt została wręczona wczoraj dnia 9 lipca posłowi litewskiemu w Berlinie Sidzikasowi.

Nota rządu polskiego, podpisaną przez naszego charge d'affaires w Berlinie p. Wyszynskiego oświadcza m. innemi:

Z głębokim zdumieniem rząd polski zapoznał się z projektem traktatu, który rząd litewski mu przedstawił.

Uważając, że z jednej strony projekt ten nie odpowiada uchwałom, powziętym przez Radę Ligi Narodów dnia 10 grudnia 1927, do której rząd polski pragnie się ściśle zastosować, i że z drugiej strony, projekt ten usiłuje poddać pod dyskusję nienaruszalność terytorialną Polski, dyskusję, w której strona polska z nikim wdawać się nie może, rząd polski żąda, że nie może przyjąć do wiadomości propozycji rządu litewskiego.

W końcu nota polska proponuje Litwie prowadzenie dalszych rokowań w ramach ustalonego w Królewcu programu.



Waldemar depce wskazania Ligi Narodów

Rząd pana Waldemara raz jeszcze odrzucił wyciągnięte do zgody dla Polski uniemożliwiające zajęcie przez się stanowiska przewodniczącego dalszych rokowań merytorycznych w sprawach nie słyszanej dla obu krajów żywej nocy.

Naprawdę delegacja polska najwymowniej używała argumentów, aby przedstawić drugiej stronie swą dobrą i szczerą wolę w doświadczeniu do porozumienia; naprawdę powoływała się na autorytet i na niedwuznaczne wskazania Rady Ligi Narodów.

Litwin przekreślił szczerą intencję Polski i zdeklarował dyrektywę Ligi Narodów.

Z niepokonanym uporem domagali się oni od delegacji polskiej tego, czego im dać nie może ani delegacja, ani Rząd i Sejm Rzeczypospolitej; domagali się uznania za rzecz sporną tego, co jest i dla Polski i dla mocarstw europejskich niewzruszoną i niewzruszalną podwaliną pokoju i bezpieczeństwa całej Europy.

Z winy niedorzecznych uroszczeń litewskich granica między państwem Waldemara a Polską będzie nadal barierą, wstrzymującą wszelki ruch, wszelką wymianę myśli, wszelki obieg duchowych i materialnych wartości.

Ta izolacja, tak zazdrośnie przez rząd kowieński strzeżona, szkodziła dla Polski, coraz zgnębniejsza staje się dla samej Litwy, i — jednocześnie — coraz większym staje się niebezpieczeństwem dla całego półkuliowego układu środkowo-wschodniej Europy.

Cóż powiedzieliśmy o ciele, które chciał grać w piłkę granatami ręcznymi?

A przecież kwestionowanie granic terytorjalnych Państwa polskiego przez rząd kowieński jest nieczem innym, jak taką właśnie szaloną i szaleńczą zabawą.

Pan Waldemar przy całym uporze swej dyktatorskiej i zabarzonej ambicji musi zrozumieć, że w dzisiejszym układzie światła politycznego niema instancji, która by jego dziwnym pretensjom mogła uczynić zadość, że, gdyby nawet jakiś dyplomata zrobił mu prezent z naszego polskiego Wilna, to ludność wileńska wpróżdżona roztrząsałaby swe głowy o mury czystego miasta, nimby wkroczył tam pod eskortą zdradczą obcy, niewolany gość!

Nasza powietrzna flotylla sanitarna liczy 15 samolotów

Polska posiada obecnie 15 wojskowych samolotów sanitarnych, z których 3 pierwsze zakupiono w 1925 r. Utworzenie powietrznej floty sanitarniej przewidziane było dwuletnim planem rozwoju służby zdrowia w ministerstwie spraw wojskowych, obecnie ministerstwo Spraw Wojskowych Składowo-Składkowskiemu, jego energię i ofiarność grona lekarzy sanitarnych wojskowych.

Samoloty sanitarne wojskowe mogą w pewnych warunkach służyć do przewiezienia na dalsze odległości osób cywilnych w wypadkach nagłych zagrażeń, wymagających niezwłocznej pomocy lekarskiej, co określa specjalne rozporządzenie ministerstwa spraw wojskowych.

Oczywiście, ten sposób ratowania życia ludzkiego ma być pomocniczym, gdybyśmy mieli większą liczbę lotników.

Francja znacząco i na ten polu nas wyprzedziła, skoro już w 1921 roku posiadała 60-ciu samolotów sanitarnych, które szczególnie usługi oddały w ostatnich wypadkach kolonialnych w Syrii i Maroku, (k.).

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA (Długość fali 1111 m.)
Godz. 13: Sygnal czasu, hejnał z Krakowa, komunikaty. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, nadprogramy. Godz. 16 m. 30: Kwa drana harcerska. Godz. 17: Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. Godz. 17 m. 25: „Z przyrody Jasnego Brzoza” — odczyt dr. P. Stomilskiego. Godz. 18: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry „Morskiego Oka” pod dyr. Z. Odrzyńskiego. Odegrane będą ulubione utwory kompozytorów warsz. i zagranic. Godz. 19: Rozmowa. Godz. 19 m. 30: „U stóp Włocławca” — odczyt dyr. St. Lewickiego. Godz. 19 m. 35: Komunikat radiowy. Godz. 20 m. 3: „O zagadnieniach pracy samorządowej województwa” — odczyt prezesa m. st. Warszawy int. S. Stomilskiego. Godz. 20 m. 30: Koncert wieczorny (Wagner, Liszt, Moniuszko, Chopin, Schubert, Aręfki). Godz. 22: Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20: Komunikaty: sportowy i nadprogram.

POLACY Z AMERYKI W SEJMIE I NA ZAMKU

Dar 2.335 dolarów do dyspozycji p. Prezydenta

WARSZAWA, 10.7. Wycieczka Polskiego Związku Narodowego w Ameryce w liczbie 500 osób przybyła wczoraj rano do Warszawy.

Rodaków z Oceanu powitał na dworcu Głównym komitet przyjeżdża z b. premierem prof. Antonim Ponikowskim na czele. Ponadto przybyli na dworzec marszałek Senatu Szymański, generał Wróblewski oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

W godzinę po przybyciu o g. 10 m. 30 uczestnicy wycieczki wysłuchali uroczystej mszy celebrowanej w katedrze przez biskupa połowego ks. Galla, który udzielił zebranybom błogosławieństwa.

Po mszy uczestnicy wycieczki ruszyli pochodem z katedry na pias Saski, gdzie złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Stąd udano się przed pomnik Młecławicza, gdzie również złożono wieniec.

W godzinach popołudniowych przyjął uczestników wycieczki marszałek Senatu Szymański. W sali sejmowej zgromadziło się kilkuset rodaków z Oceanu. P. marszałek Szymański powitał gości w następujących słowach:

— Witam Was nader serdecznie na tej ziemi polskiej, drogim nam wszystkim i tej trybunie, a której otworzył Sejm nasz bohater narodowy — Józef Piłsudski.

Polska wyprawa naukowa w głąb „Czarnego Lądu” do źródeł rzeki Kongo

P. Ludwik Dąbrowski, który ukończył z odznaczeniem w bieżącym roku szkolnym Instytut Paryski wyższych nauk społecznych, na wydz. ludoznawstwa organizację wycieczki naukową do środkowej Afryki.

Wycieczka, w której wezmą udział poważne polskie siły naukowe, wyjedzie w początku września i będzie usiłowała do-

ski. Pozdrawiam Was na tem miejscu, gdzie wykupa się prawo niepodległości, tel. nie wyzbrań i nie wyszła chrowanie, lecz młoczon wywabanej krowa zroszonej.

Przybyliście tu na zew kraj, która w Was płynię, która pobudza Was wspólnie z nami odczuwać radości i smutki spadające na kraj. Wyszliśmy

leszcze za czasów niewoli, odwiedzając dziś w czasie niepodległości. A że z najdalszych krajów Ameryki zjechał do Polski, to świadczy o pomiotnie uczucie dla Polski i dlatego sercem Was witam.

A że niepodległość nasza zawdzięczamy w największym mierze Józefowi Piłsudskiemu, wnoszę na cześć jego

Dym s a 3 minisirów i 8 pods Kretarzy stanu

Mussolini przeprowadził nagłe wielkie zmiany w gabinecie

RZYM 10.7. — Tel. wł. — Mussolini, nagłe i nieoczekiwane zmienił w gabinecie swoim 3 ministrów i 8 podsekretarzy stanu. Decyzje te, ogłoszone zupełnie niespodzianie dziś w południe, wywołały w całym Włoszech wielkie wrażenie. Uważają, że powodem zmian były nieporozumienia pomiędzy dymisjonowanymi min. finansów hr. Volpim i dymisjonowanym min. Federiem,

Włoski pomnik zwycięstwa w wojnie światowej

Odsłonięcie 12 lipca bez udziału Mussoliniego

Dnia 12 b. m. odbędzie się w dzie reprezentowany przez 4 ministrów i 4 podsekretarzy stanu.

Inwalidzi wojenni udadzą się na inaugurację z 92 sztandarami i zabiorą z sobą 100 niewidomych byłych żołnierzy włoskich. Uroczystą mowę wygłosi minister robót publicznych Giurini.

Date 12 lipca wybrano umyślnie jako dzień stracenia przez Austriaków bohatera włoskiego, Cezarego Battisti.

Zdumienie wywołuje fakt, iż w uroczystości tej nie weźmie udziału dyktator Włoch, Mussolini.

Smierć Loewensteina i giełda warszawska

Depresja zagranicy odbije się i na nas

WARSZAWA, 10.7. — Czy śmierć Loewensteina, słynnego finansisty międzynarodowego, który wypadł czy wyrzucony był z aeroplanu, mieć będzie wpływ na giełdę warszawską? — oto pytanie, z jakim nasze pismo zwróciło się do jednego z potentatów naszej giełdy.

Loewenstein bezśradnio w Polsce interesów nie prowadził i zdawałoby się, że śmierć jego na naszą giełdę nie powinna wywrzeć wpływu. Ale tak nie jest. Gospodarka światowa stanowi dzisiaj bardzo jednolity organizm. Depresja giełd zagranicznych nie może przejść bez wpływu i na naszą giełdę. Zwłaszcza chodzi tu o papiery nasze notowane w Brukseli. Zniżka tamtejsza musi wywołać i zniżkę tych papierów u nas też.

Strasna katastrofa na morzu

200 ofiar rozszalałego żywiołu

SANTIAGO DE CHILE, 10.7. Według danych urzędowych losy ba ofiar katastrofy parowca „Amgamos” wynosi około 200 osób, a nie jak początkowo twierdzono ponad 300.

W czasie katastrofy znajdowało się na parowcu 9 oficerów, 24 marynarzy i 82 pasażerów, a więc razem 215 osób.

Dotychczas zdołano uratować 6 osób.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

okrzyk: „Niech żyje” (Zywa oświada). Po zwiedzeniu gmachu sejmowego uczestnicy wycieczki zostali zaproszeni do ogrodu sejmowego, gdzie ich państwo marszał kosztowo Szymański

podjął podwieczorkiem, na którym byli obecni prezes komitetu przyjeżdża wycieczki b. premier Ponikowski, prezes Izby polsko-amerykańskiej p. Kotkowski, wicemarszałek Sejmu, p. Woźnicki z małżonką, oraz kilku posłów i senatorów.

Przy pięknej pogodzie i w miłym nastroju spędzono przy dwóch orkiestrach około 2 godzin w ogrodzie, poczem przewodniczący wycieczki p. Stępczyński w krótkim przemówieniu po dziękował p. marszałkowi za gościnę.

Z Sejmu uczestnicy wycieczki udali się na Zamek na posłuchanie do pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach powitałnych delegacji wycieczki wręczył p. Prezydentowi

czek na 2.335 dolarów, na cele kulturalno-oświatowe do dyspozycji p. Prezydenta.

Prezydent Mościcki odpowiedział na wyrazy hołdu w serdecznych słowach, poczem zaprosił gości na wspaniałą herbatkę.

Pogłoski o buncie przeciw gen. Nobilemu

Wyjaśnienie urzędnika ministerstwa marynarki

Włoskiej

RZYM 10.7. — Tel. wł. — W związku z wiadomościami o śmierci inżyniera Ceccioni, który uczestniczył w wyprawie gen. Nobilego, jeden z wysokich urzędników ministerstwa marynarki oświadczył, że informacje te są fałszywe. Miarodajne czynniki włoskie i okręt ekspedycyjny

Włoskiej nie otrzymały takiego doniesienia. Tak samo wiadomości o buncie przeciwko gen. Nobilemu, rozpowszechniane zagranicą, nie odpowiadają prawdzie. Gen. Nobilemu niczego nie zrzucano i wykazał on odwagę i dzielność, odgłaszając ciężkie pokłeczenia.

Strasny czyn obłąkanej matki

6-miesięcznego synka i dwuletnią córeczkę

powiesiła na wieszadle w szafie, niemowlęciu nożem odcięła główkę

Nasz łódzki korespondent telefonuje:

Rozgrała się tu wczoraj straszliwa tragedia rodzinna.

Parterowy lokal przy ul. Nowogrodzkiej 24 znajduje się z rodziną, składającą się z 5 osób, właściciel składu węgla — Strzyżowski.

Zona Strzyżowskiego cierpi od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy.

Wczoraj o godz. 8 wiecz. domownicy usłyszeli jakiś wydoły wające się z szafy. Po otwarciu drzwi szafy oczom domowników przedstawił się widok, mrozący krew w żyłach.

Na wieszadle, z pętlą zacisniętą na szyję, wisiała 2-letnia córeczka Strzyżowskich, dająca słabe oznaki życia.

Na dnie szafy, skapany w kałużę krwi, leżał kadłub 6-miesięcznego chłopczyka. Obok obcięta nożem główka dziecka.

Dziewczynkę zdołano jeszcze uratować.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

PRZ. 6 NOMINACJA

NARADY I PERTRAKTACJE

Posel Kościakowski

nie chce zrzec się oracy

na terenie nariame i armym

WARSZAWA, 10.7.

W kołach politycznych zwrócono uwagę na przebiegającą decyzję co do nominacji posła Kościakowskiego na podsekretarza stanu w prezydium Rady ministrów.

Powodem zwłok w decyzji mają być pertraktacje i rozważania na temat warunków postawionych przez posła Kościakowskiego, który nie zamierza zrzec się dalszej pracy na terenie parlamentarnym.

Zyczeniem natomiast p. premiera Bartla jest, aby p. Kościakowski na nowym stanowisku poświęcił się wyłącznie pracom szefa gabinetu prezydium Rady ministrów.

Lypiomaci polscy

u P. Prezydenta Rz. i tej

WARSZAWA, 10.7.

P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym ministra pełnomocnego w Angorze p. Olshowskiego.

Jak słychać, istnieje projekt podniesienia poselstwa polskiego w Angorze do godności ambasady.

P. Prezydent przyjął również wczoraj posła pełnomocnego w Madrycie, p. Perłowskiego.

Pogłoski o buncie przeciw gen. Nobilemu

Wyjaśnienie urzędnika ministerstwa marynarki

włoskiej

RZYM 10.7. — Tel. wł. — W związku z wiadomościami o śmierci inżyniera Ceccioni, który uczestniczył w wyprawie gen. Nobilego, jeden z wysokich urzędników ministerstwa marynarki oświadczył, że informacje te są fałszywe. Miarodajne czynniki włoskie i okręt ekspedycyjny

Włoskiej nie otrzymały takiego doniesienia. Tak samo wiadomości o buncie przeciwko gen. Nobilemu, rozpowszechniane zagranicą, nie odpowiadają prawdzie. Gen. Nobilemu niczego nie zrzucano i wykazał on odwagę i dzielność, odgłaszając ciężkie pokłeczenia.

Strasny czyn obłąkanej matki

6-miesięcznego synka i dwuletnią córeczkę

powiesiła na wieszadle w szafie,

niemowlęciu nożem odcięła główkę

Nasz łódzki korespondent telefonuje:

Rozgrała się tu wczoraj straszliwa tragedia rodzinna.

Parterowy lokal przy ul. Nowogrodzkiej 24 znajduje się z rodziną, składającą się z 5 osób, właściciel składu węgla — Strzyżowski.

Zona Strzyżowskiego cierpi od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy.

Wczoraj o godz. 8 wiecz. domownicy usłyszeli jakiś wydoły wające się z szafy. Po otwarciu drzwi szafy oczom domowników przedstawił się widok, mrozący krew w żyłach.

Na wieszadle, z pętlą zacisniętą na szyję, wisiała 2-letnia córeczka Strzyżowskich, dająca słabe oznaki życia.

Na dnie szafy, skapany w kałużę krwi, leżał kadłub 6-miesięcznego chłopczyka. Obok obcięta nożem główka dziecka.

Dziewczynkę zdołano jeszcze uratować.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Wieloletni wojenny samolot, który wypadł z powietrza, miał być w tym czasie w drodze do Ameryki.

Salwy artyleryjskie i hymn „Pierwszej Brygady”

na wieczne pożegnanie zasłużonemu generałowi i wojewodzie

WARSZAWA, 10.7.

Pogrzeb s. p. wojewody Kazimierza Młodzianowskiego zmienił się w wielką żałobną uroczystość Warszawy.

O godz. 10 m. 30 przed południem w kościele św. Krzyża ks. biskup Okuniewski w obecności biskupa połowego Galla oraz alumnów odprawił nabożeństwo żałobne przy zwłokach s. p. wojewody.

Po rodzinie zmarłego na nabożeństwie obecni byli członkowie rządu z premierem Bartlem na czele, przedstawiciele władz wojskowych z wiceministrem gen. Konarzewskim, reprezentanci władz administracyjnych i województwa pomorskiego, delegacje organizacji samorządowych, społecznych oraz liczne grono wojskowych, byłych kolegów zmarłego.

Po nabożeństwie nad trumną, zarzuconą kwiatami i wiencami odśpiewano egzekwie.

Po południu kościół św. Krzyża zapelniał się po raz drugi krewnymi i przyjaciółmi zmarłego.

O godz. 5 do świątyni przybył p. Prezydent Mościcki.

W otoczeniu świąty, ministrowie z premierem Bartlem na czele. Zebrali się generałowie: Sosnowski, Rydz-Smigły, Konarzewski, Orlicz-Dreszer, Wróblewski, Zarzycki, Deb - Biernacki, Burhardt - Bu-

acki, Olszyna - Włoczyński, Bończa - Uzdowski, ppk. Jur - Gorzechowski oraz posłowie Stawek, Kościakowski, Pieracki, Snopczyński i Malinowski, wojewodowie Korsk, Kwapiszewski, Beczka, Krachelski i Twardo. Stołce reprezentował prezydent miasta int. Stomilski.

Rozdzwoniły się wszystkie dzwony świątyni.

O godz. 5 m. 30 wyruszył z górnego kościoła św. Krzyża kondukt żałobny, prowadzony przez dowódcę 21 p.p. — ppk. Dolana-Surwke, prześlanego czarna szarą.

Na czele konduktu postępowała

orkiestra 21 p.p., za nią szwadron i p. szwol., potem bateria i D. A. K., kompania 21 p.p., kompania szwadronu policji, delegacje z wiencami, złożonymi przez różne organizacje. Na czele

nieśli trzy wieńce: od Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i rządu. Za wiencami niesiono na pur

POLACY AMERYKAŃSCY GOŚCI WARSZAWY



Wycieczka Polaków z Ameryki, która dn. 8 b. m. przybyła do Warszawy, by zapoznać się z ziemią ojczystą, o której zachowali jedynie wspomnienia

Lotnik
Jest przedmiotem
twardym
Świadczy o tym policjant
belgijski

Ze lotnik jest materia stała, i w żadnym wypadku nie może być zaliczony do substancji płynnych, ani lotnych, pamiętać powinniśmy każdy, kto wznosi się tuż tam metrów nad ziemię. Jeżeli o tem zapomni — czeka go przykrość, jaka spotkała znajomego „asa” belgijskiego, Veestra. Lekko myślny ten człowiek, zdołał być w roku zeszłym nagrodzony za brawurowe wloty wpaść na nieszczęśliwy pomysł uczczenia po swoim lotn ków francuskich Costesa i de Bria, którzy mieli przybyć do Brukseli.

W chwili, gdy lotnicy francuscy lądowali na ziemi belgijskiej, Veestra skoczył z aeroplanu (tylko z wysokości 800 metrów!) ze spadocionym własnej konstrukcji. Wymachiwał przytem na powitane gości trójkolorową chorągiewką.

Licznie zebrana publiczność entuzjastycznie powitała czyn Veestra.

Innego jednak zdania był policjant.

— Pan pozwoli... za rzucanie twardego przedmiotu z aeroplanu... kara!

Mimo protestów publiczności spisano protokół, gdyż nikt nie mógł zaprzeczyć że lotnik i spadocionem własnej konstrukcji, który jest właściwym sprawcą mordu.

Obozowisko bezdomnych
na zwalach kamieni

SOSNOWIEC 10.7. Wstrząsającym epilogiem nędzy mieszkaniowej jest obozowanie bezdomnych na zwalach kamieni.

Szereg rodzin, pozostających od wielu tygodni bez dachu nad głową, mieszka wraz z choremi dziećmi pod gołym niebem.

Sukcesy pianistki polskiej w Paryżu



P. W. i. Landowska po jednym z swych wspaniałych koncertów w otoczeniu kółka hiszpańskiego (na lewo) i swego ulubionego ucznia, słynnego pianisty Jose Sauriego.

Cudotwórca-cadyk
wydał mądry wyrok
ale kobieta
była jeszcze mądrzejsza

Rzecz dzieje się w londyńskiej dzielnicy White Chapel, siedzibie „wschodnich żydów”, to znaczy żydów polskich i rosyjskich. Do słynącego z mądrości rabina zgłosiła się para małżonków. Dziesięć lat przeżyli w zgodzie i szczęściu, lecz nie mogli się doczekać potomstwa. Co im rabi poradzi?

— Ponieważ bezdzietne małżeństwo nie ma racji bytu — rzekł medrzec do żony — zabierz co masz najkosztowniejsze i wróć do domu rodzicielskiego.

Wyrok rabi dla tych, którzy się do niego zwrócili, jest nieodwołalny.

Małżonkowie, acz z żalem, postanowili wziąć rozwód. Wybrali sobie możną ucztę.

Jedzenie było doskonałe, trunki obfite. On nie wylewał za kolację, zwłaszcza że ona wciąż zachęcała go do picia.

Nazajutrz, zbudziwszy się z głębokiego snu, mąż poznał, że jest w mieszkaniu swoich teściów.

— Skąd się tu wziąłem? — zawołał.

— Stało się wedle polecenia rabina: zabrałam co miałam najkosztowniejszego! Kiedy zasnęłaś twarde, kazałam cię przewieźć!

Poszli znowu do rabina.

Orzekł:

— Tak kochająca się para nie powinna się rozwodzić. Zwłaszcza, że rozumna kobieta zawsze potrafi dać mężowi uroczoność potomka! (u).

Wycieczka motocyklowa na olimpiadę



wyjechała w niedzielę z Warszawy. Chorągiew olimpijska — pięć kolorów — jest jej dewizą w dalekiej podróży.

Niech Alger nie kusi polskich
emigrantów
bo jest złym terenem kolonizacyjnym
dla ludzi północy

W ostatnich czasach obudziło się w Polsce znaczniejsze zainteresowanie Algierem jako terenem kolonizacyjnym i rynkiem zbytu. Stalki nasze dowoziły tam już kilkakrotnie węgiel polski.

W Warszawie przebywa obecnie przejazdem p. Julien de Saint-Laurent, profesor botaniki z Algieru, ożeniony z Polką, korespondent pism francuskich i polskich. Zwróciliśmy się do niego o garść informacji o życiu Polaków w Algierze i o ewentualnych perspektywach emigracyjno-przemysłowych.

— Kolonia polska w Algierze liczy paręset osób.

— A jaka jest jej sytuacja?

— Sytuacja ta naogół jest smutna. Jedynymi pożądanymi fachowcami są: elektrotechnicy, stolarze, jubilerzy, mechanicy, handlowcy. Ci ludzie mogą znaleźć pracę w tem 200-tysięcznym mieście, które łączy w sobie najwyższy komfort francuski z pierwotną egzotyką afrykańską. Ważną przeszkodą osiedlania się Polaków są warunki klimatyczne. Panuje u nas wprawdzie tak zw. wieczna wiosna, ale temperatura ulega nagłym i dużym zmianom, co dla organizmów ludzkich jest bardzo szkodliwe.

— W czym p. profesor upatruje trudności kolonizacyjne?

— Zastrzeżenia moje dotyczą głównie tego, że Polak nie może wytrzymać konkurencji z tubylcami. Musi on zarabiać dla siebie i rodziny około 30 franków dziennie, zaś Arab pracuje za 5-6 franków. Tubylcy mieszkają w namiotach, żywią się byle czem. Na porządku dziennym jest fakt zaprzęgnięcia kobiet... do pług. Przy rozpowszechnionej poligamii Arabowie w tym kierunku mogą wytrzymać najpoważniejszą konkurencję. Znajomość ludzi i języka arabskiego jest niezbędna. Tak np. w ub. r. jeden z Polaków nabył ziemię za pół miliona franków, okazało się, że nie było na jej terenie wody. Wszystko stracił i rozpaczony wyjechał do Polski.

— A jakie są możliwości handlu z Algierem?

— Artykułami wywozu są: wełna, wino, korek, skóry, trawa morska.

Wielką rolę w rozwoju handlu Polski z Algierem odegrać może naturalnie kierownik polskiej placówki konsularnej (es).

Straszny wypadek podczas operacji w klinice
Szkli na dach załamał się nad aulą

MONACHIUM 10.7. Wczoraj o godz. 9 rano w klinice chirurgicznej uniwersytetu monachijskiego, w chwili, gdy w wielkiej auli kliniki dr. Lexer dokonywał operacji wobec wielkiej ilości studentów oraz lekarzy amerykańskich, zawalił się dach szklany auli, na który spadł dach główny budynku.

Odłamki szkła ranili 6 studentów, 4 studentki i jednego lekarza amerykańskiego.

Wystawa międzynar. rozbudowy w Paryżu



Wystawa polski odwar... (u)

Ples sprządzający
pioruny

Niebezbolecny pudel
z Frankfurtu

Nazywa się Rock.

Pozornie niema w nim nic szczególnego.

Ujada na obcych, łasi się do swoich, wyje do księżycy, jest ospały przed deszczem, w pewnych określonych porach roku zdradza usposobienie romantyczne.

A jednak według świadectwa mieszkańców Frankfurtu, jest to istota demoniczna, niezwykle tajemnicza.

Jest to bowiem pies ścigający pioruny.

Niesamowita ta właściwość okazała nie raz, i nie dwa.

Wychował się w domu zamożnego mieszczaństwa Jana Muellerera i tam po raz pierwszy objawił swoje nadprzyrodzone zdolności. Gdziekolwiek był Rock podczas burzy, tam zaczynały się pioruny.

Jan Mueller postarał się uwolnić od Rocka i sprzedał go niejakiemu Michałowi Kemplerowi, nie chwając się, oczywiście, zdolnością swego pupila.

Z chwilą gdy Rock zamieszkał u państwa Kemplerów w podwórzu zaczęły się pioruny.

Po śmierci Kemplera Rock stał się własnością pani Małgorzaty Bohr, i tak znakomicie rozwijał swój talent ścigania podczas burzy gromów, że mieszkańcy Bahnhofstrasse stanowczo zażądali, żeby go usunęli! Podczas jednej tylko burzy „ścigał” piorun na altankę, latarnię i kasztan.

Biedak wie o swojej właściwości, przed burzą jest niespokojny, wyje, i ma minę bardzo skruszona.

Obejmuje przebywa Rock w zakładzie badań fizycznych. (u).

MORDERCZY KARABIN
angielskiego wynalazku

„Morning Post” donosi, że władze wojskowe sowieckie próbowały kupić nowy karabin automatyczny Thompsona, ale rząd angielski zainterwenjował i odmówił udzielenia pozwolenia na wywóz tej broni.

Ten nowy karabin, pozwalający wystrzelić 45 kul na minutę, wynaleziony jest przez generała angielskiego Thompsona. Rząd angielski chce go zastosować w swojej armii.

SZKARLATYNA
w Sopotach

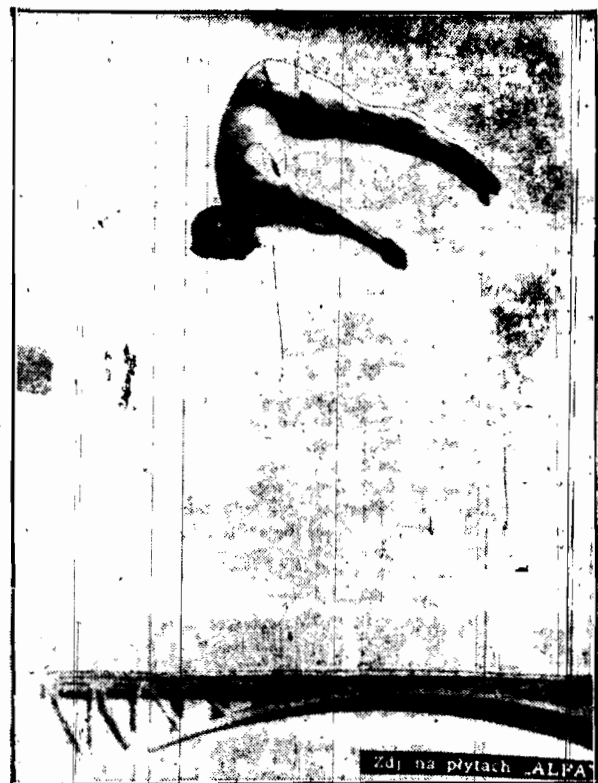
W Sopotach zanotowano wśród kuraćchuszów kilka wypadków szkarlatyny. Chorych izolowano i odstawiono do szpitala miejskiego w Gdańsku.

Czytajcie Przegląd Sportowy

Numer 28-my.

Cena 30 gr.

Nauczyciel pływaków polskich



Mistrz w kunszcie skoków — Niemiec Deutz, w wyczekowanym do ostatniego momentu „salto mortale”.

Mord w budzie cyrkowej
Historia
jak ze staroświeckiego romansu

Był technikiem wodnym. Miał dobrze płatną posadę. Cieszył się opinią pracowitego i sumiennego chłopca.

Aż pewnego razu poszedł do cyrku i — wrócił zakochany.

Dnie i noce myślał o powabnej Iwonie.

Zawarł z nią znajomość. Poszedł do ołtarza. Rzucił posadę i za namową żony założył wędrowny cyrk.

Od chwili, gdy transakcja doszła do skutku, pani Iwona Lefenestre zmieniła się dla Karola. Zaczęła nim pomiatać, używała go do najcięższych posług, sama odgrywając rolę królowej.

Z natury była romantyczna, gdziekolwiek się pokazała, miała wielbicieli.

Złośliwi szepotali, że szczególnie wzięli pod uwagę piękność pani Le-

fenestre cieszy się sentymentalnym kłownem.

Tak upłynęło trzy lata.

Karol zamiatał stajnie, za swoje krwawe zdobyte pieniądze wiodł nędzne życie. Ona zbierała oklaski i zdradzała go na prawo i na lewo.

Aż wreszcie czara upokorzenia i rozpaczy przepełniła się.

Schwycił siekiere i zamordował niewierną.

Widok krwi doprowadził go do szału. Znechęcił się nad ciałem ukochanej niegdyś kobiety, a wreszcie porabiał ją i ukrył w dwóch workach.

Poczem spokojnie założył konia do wędrownego budy i wyjechał z maseczką.

Dopędzili go pozostawieni swemu losowi i niezapłacony koleczy artyści i wykryli zbrodnię. (u).

Pan Wojewoda Karol Kirst na lustracji powiatu Augustowskiego.

W dniach 7 i 8 lipca b. r. P. Wojewoda Kirst odwiedził z koleją powiat augustowski, pragnąc zorientować się osobiście w stosunkach miejscowych i możliwościach rozwoju powiatu. W czasie podróży przejechał przez powiat, który program obejmuje systematycznie cały teren Województwa w dążeniu do skoordynowania wysiłków poszczególnych jednostek i organizacji.

Wielec o przyjeździe p. Wojewody rozszalała się szaradą echem w blizszej i dalszej okolicy i wywołała poza programowymi, przyjeżdżającymi odwruchami samorządnych manifestacji i prób zetknięcia się przez ludność z przedstawicielem Rządu nie tylko ze strony mieszkanców augustowskiego, lecz nawet sąsiedniego powiatu sokólskiego.

Miało to pomiędzy innymi miejsce w drodze powrotnej w wal Domoraty, gdzie ludność zebrała się przy drodze prowadzącej ze Sztaby do Suchowoli i wyjękując uroczyste p. Wojewodę wyrażała radość z powodu oglądania wysokiego dostojnika, przyczem informowała go o swych potrzebach i życzeniach, prosząc pomiędzy innymi o przyspieszenie rozpoczęcia budowy szkoły.

W drodze do Augustowa nastąpiło uroczyste powitanie p. Wojewody na granicy powiatu w Łosonie przez Starostę Sławkę, wójtów i sołtysów gminy Łabno, następnie drogą z kolei powitanie przy osiedle pod osadą Lipsk przez wójtów gminy i sołtysów, oraz przedstawicieli gminy żydowskiej.

Przyjeżdżając do odwiecznej przybranki Augustowa wygłosił przemówienie imieniem zebranych radnych i miasta burmistrz H. Koki, imieniem miejscowego Komitetu przyjął — Dr. Jaworowski. Nastąpiły raporty Komendanta Policji i oficera przysposobienia wojskowego, który zdał sprawę z dotychczasowej działalności w powiecie podkreślając dużą stopniowo liczebność organizacji i zapadł do pracy na tem polu wśród młodszej generacji.

Po przejeździe przed kompanią honorową Pan Wojewoda udał się do kościoła parafialnego w celu wysłuchania mszy świętej, witany przy wejściu przez ks. dziekana Chyńskiego.

Po nabożeństwie Pan Wojewoda odwiedził miejscową synagogę, gdzie odprawiono okolicznościowe modły za pomyślność Rzeczypos-

politej. Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego i Wojewodę Kirsta, przyczem delegat gminy wyznawców żydowskiej wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając radość z powodu przybycia wysokiego Gościa i zapewniając Wojewodę o szczerem przywiązaniu ludności żydowskiej do Państwa i ziemi polskiej, która przed wiekami otwierała szeroko i gościnnie swe podwoje dla przesiedlonego i poniewieranego na zachodzie Europy ludu Izraela. Opuścił gościa i zapewniając Wojewodę że echo śpiewanej przez chór dzieci „Roty” Konopnickiej.

Z synagogi p. Wojewoda udał się do Starostwa gdzie nastąpiło przedstawienie urzędników poczem została przyjęta delegacja Wydziału Powiatowego z p. Górskim na czele, w rozmowie z którą poruszono ogólne bolączki powiatu, a więc konieczność uregulowania rzeki Biebrzy i odwodnienia dużych terenów, zalewanych rokrocznie przez Biebrzę (kilkadziesiąt tysięcy hektarów), następnie

potrzebę podniesienia racjonalnej hodowli bydła czerwonego i przemysłowienia niektórych przynajmniej gospodarstw większych, ze względu na zupełny brak majątków, będących w innych okolicach powiatu wzorem dla gospodarki rolnej.

Główny nacisk kładzie Sejmik na konserwację szos i dróg, które wskutek wojny są zrujnowane i wymagają właściwej renowacji.

W rozmowie z burmistrzem miasta Augustowa Halickim, p. Wojewoda stwierdził, że duża stopniowo dochody miasta posiadającego znaczne obszary leśne nie byłyby dotychczas racjonalnie zużyte przedewszystkiem na inwestycje lecz wydawane raczej na bieżące potrzeby administracyjne. Co do miasta Augustowa Pan Wojewoda stwierdził wprawdzie niezbyt znaczny postęp w pracy porównaniu z okresem ubiegłym, lecz jeszcze niewystarczający.

Następnie rozmawiał Pan Wojewoda z Dyrektorem miejscowego Seminarjum i z oficerem przyspo-

sobienia wojskowego, przyrzekając poparcie ze strony Wojewódzkiego Komitetu Przysposobienia Wojskowego.

Po krótkiej konferencji z przybyłym Dowódcą 1 pułku ułanów Krechowieckich, oraz sędzią pokoju odbyła się wobec zebranych urzędników uroczystość dekorowania przez Pana Wojewodę srebrnymi „Krzyżami Zasługi” burmistrza Halickiego, nauczyciela miejscowej szkoły Jonkajtysa i urzędnika komunalnego Skibickiego.

Po przejeździe i posiłku Pan Wojewoda zwiędził po południu tartak państwowy (w dzierzawie) na Lipowcu, przyczem obejrzał kolonję robotniczą, wstępując do mieszkań i wypytując o stosunki materialne i stosunek do Zarządu tartaku.

Po odbyciu kilku wizyt zwiędził Pan Wojewoda szczegółowo ochronkę sejmikową, w której jedną z dziedzin przywitała go okolicznościowym wierszykiem, a następnie szpital powiatowy. Informacji udzielał na miejscu le-

karz powiatowy Dr. Jaworowski i szpitalny Dr. Bakowski. Pan Wojewoda stwierdził ogólny porządek i czystość w szpitalu mimo, że budynek sam wogóle nie szpital się nie nadaje gdyż jest za szczupły, stary i zmurzały.

Wieczorem odbył się z inicjatywy miejscowego Komitetu w gmachu seminarjum nauczycielskiego wspólny obiad, no którym przy toastach zabierali głos Starosta Sławk, burmistrz Halicki, członek wydziału Górski i Dr. Jaworowski.

W odpowiedzi na przemówienie Pan Wojewoda podzielił się wrażeniami jakie odniósł z pobieżnej nico, lecz bezpośredniej obserwacji życia powiatu. Podkreślił istnienie niewystarczających dotychczas odpowiednio bogactw powiatu augustowskiego, stworzonych wprost przez przyrodę, a następnie podniósł widoczne w porównaniu z innymi powiatami opóźnienie na polu pracy gospodarczej, przyczem zaakcentował, iż sama nadzieja lepszego jutra, o której

wspominał jeden z mówców i oczekiwanie na pomoc ze strony Rządu nie wystarcza. Miejscowe społeczeństwo i jego przedstawiciele muszą zrozumieć wypowiedzianą ogólną przez Marszałka Piłsudskiego dewizę polegającą na sobie samym i nie czekaniu na pomoc obcą. Jako przedstawiciel Rządu Wojewoda może jedynie rzucić pewne hasła, inicjując program gospodarczy, od którego wykonania zależy byt Państwa, może współdziałać jedynie z tymi, którzy czynem własnym podnoszą dobrobyt i kulturę swoją i ogólną, nigdy zaś nie może występować w roli niańki w stosunku do jednostek, czy nawet organizacji, choćby ci ludzie i te organizacje były przepojone jaknajlepszymi ochotami.

W dniu następnym spędził Pan Wojewoda kilka godzin na jeździe augustowskich informując się dokładnie u kierownika Zarządu Dróg Wodnych i kontrolera majątków państwowych jeźdźców państwowych o sposobach wyznaczania bogactw naturalnych, jakie dają lasy i jeziora i zwiędził kanał augustowski oraz umiejętnie zbudowane przed stu laty przez inżynierów polskich za czasów Królestwa Kongresowego żużli.

Przy tej sposobności wyraził Pan Wojewoda życzenie by pan Starosta w czasie nie długim zaprosił go na powitanie i otwarcie przystani Towarzystwa Wioślarskiego w Augustowie, jako najodpowiedniejszej placówki sportowej.

Po południu Pan Wojewoda wyjechał do Cisowa i Sztaby gdzie był i działał w XIX wieku słynny twórca fundacji Sztabskiej hr. Karol Brzostowski, który w powiecie augustowskim stworzył ośrodek przemysłu rodzinnego, uwalniając włościan, podniósł dobrobyt i kulturę w całej okolicy, a umierając zapisał cały swój majątek na cele ugruntowania samodzielności gospodarczej miejscowej gminy. Po zwiędzeniu ośrodka państwowego Lwów, około godziny 18-tej Pan Wojewoda przybył do Sztaby, gdzie zwiędził zniszczony wskutek wojny i częściowo odbudowany wspaniały kościół Sztabski, następnie przyjął defiladę organizacji przysposobienia wojskowego z polem Karaskim na osale i udał się do Urzędu gminnego gdzie zebrała liczną ludność z radnymi i wójtami na czele przez usta p. Karaskiego i miejscowego proboszcza informowała Pana Wojewodę o swych potrzebach i bolączkach poruszając przedewszystkiem kwestję uregulowania zarządu fundacji sztabińskiej i prosząc o pomoc w kierunku odbudowania z dochodów fundacji kościoła którego ludność uboga i zniszczona wojną z ofiar własnych doprowadziła do stanu używalności nie może. Pan Wojewoda w dłuższym przemówieniu powiadomił ludność o zamierzaniach co do powołania zarządu fundacji w ręce najgodniejsze i zastrzeżenia wpływu na Zarząd fundacji gminie, podkreślając, iż ludność miejscowa ze swej strony musi zrozumieć cel fundacji i jej ogólnopolskie znaczenie i musi swą pracą stać się godną pamięci fundatora.

Po przyjęciu kilku prób i kilku interesantów Pan Wojewoda opuścił Sztabin w powrotnej drodze do Białegostoku.

25 26 25 25 25

OGŁOSZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, Franciszek Dziarski zamiesz. przy ul. Botanicznej w domu Nr. 10, ogłasza że w dniu 20-go lipca 1928 r. od godz. 10 rano w Białymstoku przy ul. Mickiewicza pod nr. 1 w podwórzu odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości e mianowicie: samochodu osobowego firmy „Presto” Nr. aln. 313 p. 14 należącego do K. Zybyru oszacowanego na 1500 złotych.

W myśl art. 1070 Ust. Post. Cyw. wspomniane ruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od sumy szacunkowej.

Białystok, dn. 3.VII-1928 r.

Z Komitetu Miejskiego Bezpartyjn. Bloku Współpracy z Rządem.

W dniu 10 bm. odbyło się posiedzenie w lokalu sekretariatu Bezpartyjnego Bloku, Miejskiego Komitetu B.B. Współpracy z Rządem, pod przewodnictwem prezesa Rady Miejskiej prof. Młynskiego. Poseł Kosiba, przedstawił sytuację polityczną i potrzebę zorganizowania na terenie m. Białegostoku pracy w związku ze spra-

wami i potrzebami gospodczymi miasta.

Po dyskusji postanowiono opracować w 2 najbliższych dniach program pracy na najbliższą przyszłość i zebrać materiał o potrzebach gospodarczych miasta.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 10 rano.

O TYCH

...które za psie pieniądze darzą mężczyzn swą występą miłością.
...którzy deprawują młode dusze i zmuszają je do handlu pieśszcrotami.
...którzy umęczone skronie składają na pierś kobiety ulicznej.

O tych wszystkich mówi film

TRAGEDJA UPADŁEJ KOBIETY

Następny rewelacyjny program kina „APOLLO”

Najoryginaln. film sezonu
Przełomowe dzieło kinematograficzne.
„Apollo” Wspaniały komed.-dramat reżyserji I. Blystone. Początek o g. 7 w. Przejekns
BERLIN Madge Bellamy
Symfonia wiel. miasta
Dynamika życia wielkiego miasta od godziny 5-jej rano do późnej nocy.
Far. Mo. Donald w filmie pod tyt. **Spryt i nóżki**

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — azerość spłaty redakc. w tablicie na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa spłaty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwumiesięczny. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Powiatowej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ.

Druka: ale Miszondzka, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-28.

Redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZ

Widmo zbrodni morderstwa z przed 9-ciu laty. Córka morduje ojca, siostrę i macochę, aby zagarnąć majątek P. Prokurator nie znajduje w historii kryminalistyki równie potwornej zbrodni

Wczesnym rankiem, dnia 23-go sierpnia 1919 r., mieszkańcy wsi Lencze, gm. Białostoczek zaalarmowani zostali krzykiem Cecylii Wiszowatej.

Przybyłszy na alarm sąsiadom przedstawił się straszny widok: ojciec Wiszowatej Paweł, macocha Józefa i siostra Jadwiga Lenczewscy leżeli salani krwią w łóżkach, dając słabe oznaki życia. Głowy mieli rozbite jakimś ciężkim przedmiotem. Rozbrykana na sufficie, ścienie i łóżkach krew, świadczyła o sile uderzeń. W godzinę potem zakończyli życie.

W mieszkaniu panował ogromny nieład, świadczący o gospodowaniu tam rąk zbrodniczych. Nic jednak zbrodniarze nie zrabowali, nawet pieniądza leżący porozrzucane w wysuniętej sufitadzie i na podłodze.

Zawiadomiona policja, po przybyciu, obejrzeniu i zabezpieczeniu miejsca zbrodni, wspaniała poszukiwanie sprawców.

Podjęto padło na Cecylię Wiszowatą — córkę i siostrę zamordowanych, gdyż spała tej nocy na

ruszcie w ścianach tego domu i nie mogła nie słyszeć co się działo w domu, gdyż jak twierdziła — bolały ją zęby. I z tego powodu nie mogła spać oraz na męta jej — Edwarda Wiszowatego, który noc tą spędził na piasku.

W toku dalszego dochodzenia zaareztowany został ponadto Jan Arcluch, jako podejrzany o udział w zbrodni.

Wszczętne dwukrotnie śledztwo przeciwko nim zostało w obu wypadkach umorzone przez Sąd Okręgowy, wobec braku dostatecznych dowodów winy.

Zbrodniarze triumfowali. Dopiero na wiosnę 1927 roku Jan Arcluch śledząc przy kłiszkach z jednym ze swych przyjaciół, opowiedział mu o szczegółach i celu morderstwa, które — jak twierdził — popełnił Edward Wiszowaty przy pomocy żony swej Cecylii, w celu zagrabienia majątku.

On zaś — jak twierdził dalej — stał na czatach i przyglądał się przez okno jak Wiszowaty mazał krową obuchem siekierą głowy swych ofiar — teściów i zwiagierki.

Przyjaciel Arclucha okazał się jednak niedyskretym i wiadomością podzielił się z Antonim Lenczewskim, który zawiadomił policję.

Wszczęte po raz trzeci śledztwo dostarczyło już niezbitych dowodów winy Wiszowatych i Arclucha, których snowóz osadzono pod kluczem.

Dnia 9 bież. mies. stawiono ich przed Sądem Okręgowym. Na rozprawę, która trwała do godz. 11-jej

wiecz. wezwano 43 świadków i eksperta-lekarsza.

Popierając oskarżenie p. Prokurator K. Giełnowski powiedział między innymi: „nie znajduje w kodeksie karnym ani swem sumieniu takiej sprawy dla pod sądnych, którzyby równie się zbrodni przez nich popełnionej. Tylko na Sądzie Ostatecznym może ich spotkać zasłużona kara”, poczem wniósł o skazanie wszystkich trzech osk. na karę śmierci przez powieszenie.

Po przemowach obrońców pp. adw. Sławistkiego (obr. Wiszowa-

tych z wyboru) i Janczałka (obr. Arclucha z urzędu) została ogłoszona przerwa do godz. 10 dnia następnego.

Wczoraj (10 b.m.) po wznowieniu posiedzenia odczytana lista pytań, a o godz. 11-jej została ogłoszona sentencja wyroku, mocą którego Edward i Cecylia Wiszowaci zostali skazani na bezterminowe ciężkie więzienie każdy, zaś Jan Arcluch na 10 lat takiej więzienia i po 600 zł. od każdego opłat sądowych.

Ulgi w służbie wojskowej.

Słyszeliśmy, że wkrótce ma zostać wydany okólnik, zezwalający na skrócenie służby wojskowej absolwentom 8-klas gimnazjalnych,

nawet nie posiadającym matury. Zainteresowani winni do dnia 16-go b. m. dowiedzieć się o tem w P.K.U.

Przemysłowcy i majstrowie

W dniu dzisiejszym w biurze Inspektora Pracy 32 sbwodu sbwodu o godzinie 10 odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli

cieli przemysłowców z delegatami majstrów sprawie omówienia cen- nika plac dla tych ostatnich.

Modern Początek 8³⁰, 8, 10³⁰

Na ekranie: Dawno niewidziany ulubieniec kobiet **Harry Liedtke** Przejękna reżenka **XENIA DESNI** w 10-cio aktowym filmie pt. **„Chłopczyca”**

Na scenie: Występy artystów operetki warszaw. z nowozagranowaną **Hel. Kamińska** **Szantaż damy w negliżu** sketsch komyczny wyk. H. Kamińska, K. Szerszyński i R. Misiewicz Taniec murzyński — Duet Karczewscy

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, i rew. miasta Białegostoku, Franciszek Dziarski zamiesz. przy ulicy Botanicznej w domu Nr. 10, ogłasza że w dniu 19 lipca 1928 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 35, w lokalu fir. „C. Nowik i S-wie” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie:

- 1) 25 tuzinów kapeluszy męskich filcowych w różnych kolorach (akta Nr. E' 241/28) oszacowanych na 2300 zł.
- 2) 2500 mtr. wstążki półjedwabnej do kapeluszy w różnych kolorach (akta Nr. E' 245/28) oszacowanych na 2000 zł.
- 3) 1200 mtr. wstążki półjedwabnej do kapeluszy w różnych kolorach (akta Nr. E' 237/28) oszacowanych na 1000 zł.
- 4) Maszyny do pisania, biurki, szaf, stołów, pasów skórzanych, materjałów i t. p. (akta Nr. E' 239/28) oszacowanych na 1920 zł
- 5) 1100 mtr. wstążki półjedwabnej do kapeluszy (akta Nr. E' 238/28) oszacowanych na 900 zł.
- 6) 40 tuzinów kapeluszy męskich filcowych i 50 mtr. wstążki do kapeluszy (akta Nr. E' 240/28) oszacowanych na 3500 zł.
- 7) 63 tuzinów kapeluszy męskich gat. U. i 15 tuzinów takichże kapeluszy gat. M. (akta Nr. E' 242/28) oszacowanych na 6540 zł.
- 8) 10-ciu tuzinów kapeluszy męskich filcowych w różnych kolorach (akta Nr. E' 244/28) oszacowanych na 900 zł.
- 9) 1300 mtr. wstążki półjedwabnej różnokolorowej (akta Nr. E' 243/28) oszacowan. na 1100 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, dn. 2.VII-1928 r.



Sila Atrakcyjna Kobiety i jej powodzenie u mężczyzn

zależną jest w dużym stopniu od umiejętności w doborze subtelnych perfum. „HALKA” dla Pań „LILAS” dla Panów „DAJ-60” dla wszystkich Oto najmodniejsze subtelne perfumy fabryki **Henryk Żak.**

Dr. M. Kacnelson

szaraby wener czno-skórne Przyjmuje od godziny 9-jej do 1-jej od 4-jej do 7-jej Białystok, Kilińskiego Nr. 8. tel. 9-61

Ogłoszenia drobne

Do wynajęcia mieszkania, sklep, spichrz. Marjampolska 17. 1000